

poziomszych prostaczków wiejskich, wszędzie on jest wielkim, wszędzie porywającym duszę; i zdaje się że on pierwszy w polskim języku potrafił tak dalece zbratnić wzniosłość z niewianą prostotą, — że się zdają być jednem tylko uczuciem, — jednem technieniem, i mówcą i słuchaczy, wspólnie ożywiającem.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEJ POCZTY.

FRANCYA

Paryż 11 Lipca.

Przygotowania tegoroczne do uroczystości lipcowych dzieją się na wielką skalę. — Prócz mającej dopiero w tym dniu rzeczywicie nastąpić inauguracji posagu Napoleona, na kolumnie placu *Vendôme* i kamieni węgielnych do dwóch wielkich składow publicznych i innych gmachów rządowych, zamówione są u architekta Duban wielkie fajerwerki i inne tym podobne przedmioty. Okręt trzymasztowy będący już w robocie przy tamie *d'Orsay*, pierwszego dnia powiewać będzie czarnymi banderami, jak bywa po śmierci admirała; na drugi dzień, przyozdobiony zastanie banderami wszystkich narodów; trzeciego dnia na koniec, będzie przedmiotem ataku, który zakończy się przez sztuczne ognie. Teyże samej chwili, zapalone będą na nowym moście (*Pont Neuf*), trzy wielkie kule ogniste, w których widzialna będzie w przezroczu data trzech dni 27, 28 i 29 Lipca. W zwyczaj wspomnianemu architektowi zaliczono już na budowę okrętu linijowego 120,000, a na sztuczne ognie i inne igrzyska 700,000 franków.

Listy z Lizbony pod d. 26 czerwca donoszą, że gdy lord William Russel, rozkazał oddziałowi żołnierzy morskich, znajdującemu się na okrętach angielskich stojących na Tagu wysiść na ląd, natychmiast poseł hiszpański oświadczył mu, iż tego rodzaju krok nada prawo Hiszpanii, do wzajemnego wdania się ze swej strony. W skutku takowego oświadczenia, lord W. Roussel, cofnął swe przedsięwzięcie.

Podróżni przybywający z Piemontu, zapewniają, że w całej Sabaudyi największa spokojność panuje. — Odkryte sprzysiężenie, przypisują tam propagandzie francuskiej i niespokojnemu duchowi genueszyków, którzy jeszcze zawsze mają nadzieję

pozyskania przez rewolucyą niepodległości i pomyślnego bycia. — Co się tyczy ducha w wojsku, wszystkie rozsiewane w tej mierze pogłoski o niesforności onegoż, były fałszywe; spisek uknowany był przez kilku pojedynczych officerów i bez służby będących, żołnierze w ogólności nic w tém wspólnego nie mieli. Równie bezzasadną jest wieścią, jakoby lud do tego miał należeć; okazuje on przeciwnie największy wstręt do zawichrzeń i rozruchów.

Od kilku dni utzymują się w stolicy pogłoski o mającym wybuchnąć powstaniu republikańistów.

Dnia 12 Lipca. — Król oglądał wczoraj posąg Napoleona, w warsztacie giserni na przedmieściu *du Roule*.

Gazeta Francyi donosi, iż księżna Berry stanęła d. 2 b. m. w Palermo.

Rząd odebrał wczoraj z rana dalsze wiadomości o pomyślnym skutku wyprawy Don Pedra. — Wyprawa ta, miała zabrać w Lagos 40 dział, i kasę wojenną 10,000 fs. wynoszącą; (!!) 400 żołnierzy miguelistów i 500 milicyi, przyłączyli się do rzeczoney wyprawy; na koniec dwie trzecie części prowincyi Algarbii, ogłosić się miały za sprawą Dony Maryi. Przy odejściu gońca sypano baterie na gościńcu do Lizbony. Do hrabiego Palmelli przybyły ze wszech stron deputacye Kapitan Napier, (admiral Don Carlos de Ponce,) miał 30 czerwca puścić się ze swoją eskadrą ku Lizbonie. Cała flotta Don Miguela, za odebraną wiadomością o wylądowaniu Don Pedra w Algarbii, wypłynęła z Tagu na pełne morze.

(Dzienniki angielskie z d. 16 lipca donoszą o wielkiem zwycięztwie eskadry Don Pedra nad flotą Don Miguela i zawierają raport kapitana Napier, z d. 6 lipca z cieśniny Lagos, w którym donosi, że prócz dwóch korwet, i dwóch brygów, zabrał całą flotę Don Miguela. Korwetta *Princesse Royale* miała sama przeysć nazajutrz na stronę Dony Maryi i połączyć się z eskadrą Napiera. Szczegóły później umieścimy.)

Orszak królowey Dony Maryi, dotąd znajdujący się ciągle przy niej w Paryżu, udał się dziś do Boulogne; skąd wnoszą, że monarchini ta, w skutku pomyślnych doniesień z Portugalli, w krótce uda się tam osobiście.